

Bezrobocie nie zwyczajuje

Napisano dnia: 2023-03-06 16:23:05



POWIAT KŁODZKI (inf. wł.). Na koniec lutego br. bez pracy na Kłodzyczynie pozostawało około 5 tys. osób zarejestrowanych w Powiatowym Urzędzie Pracy. Starosta Maciej Awizeń dopowiada, że ta liczba stanowi 11-proc. wskaźnik, który niemal niezmiennie utrzymuje się od jakiegoś czasu. On jest wyższy od średniego w województwie oraz w kraju.

- Od kilku lat balansuje na tym samym poziomie, a to świadczy, że sytuacja jakby się ustabilizowała. Nie mniej odnotowujemy pewne zwolnienia, np. jeden z przedsiębiorców piekarniczych - ze względu na rosnące koszty - zlikwidował prowadzoną działalność. Równocześnie mamy składane zapotrzebowania na zatrudnienie pracowników w innych branżach - komunikuje rozmówca.

PUP, podobnie jak powiat, dokłada środki na różnego rodzaju dofinansowania dla zatrudnionych oraz przedsiębiorców. W ten sposób instytucje starają się zaktywizować uczestników rynku pracy. Ale są na terenie powiatu kłodzkiego osoby, które po prostu nie chcą podjąć stałego zatrudnienia, rzadziej zdarza się, że tego uczynić nie mogą z kilku względów.

- Przy udziale psychologów staramy się przekonać niektóre osoby do faktu, że ich los zależy od nich samych. To one muszą przełamać swój wewnętrzny opór i skorzystać z propozycji zatrudnienia. W tym zakresie PUP razem z centrami integracji społecznej robią dobrą robotę, bo już udało się w wielu przypadkach zmienić nastawienie opornych - dodaje starosta M. Awizeń.

W powiecie kłodzkim wakaty występują głównie w podmiotach zajmujących się gastronomią, hotelarstwem, obsługą ruchu turystycznego. To w tych branżach są zatrudniani obcokrajowcy, niekiedy zastępujący tubylców podejmujących pracę w sąsiednich Czechach. Z Kłodzyczyny do sąsiadów z południa dojeżdża około 7 tys. mieszkańców, którym tamtejsi pracodawcy płacą większe wynagrodzenia w porównaniu do tego, co mogą uzyskać u nas. Wśród dominujących płacowo czeskich firm jest m.in. tamtejsza Skoda w Kvasinach.

(bwb)